Oświadczenie złożone
przez senatorów
Henryka Piotra Siedlaczka, Beatę Małecką-Liberę, Marcina Zawiłę, Agnieszkę Gorgoń-Komor, Andrzeja Dziubę, Macieja Kopca, Gabrielę Morawską-Stanecką, Tadeusza Jarmuziewicza, Joannę Sekułę, Zygmunta Frankiewicza i Artura Dunina
na 37. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 czerwca 2025 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W nawiązaniu do pisma skierowanego na pana ręce w dniu 26 marca 2025 r., podpisanego przez kilkunastu senatorów, a dotyczącego dramatycznej sytuacji Jastrzębskiej Spółki Węglowej, pragniemy poinformować, iż odpowiedź przygotowana przez pana ministra Kropiwnickiego pokazuje brak zrozumienia powagi sytuacji, w jakiej znajduje się JSW, spółka nadzorowana przez pana ministra. Napawa nas to dużym niepokojem. Pan minister w swoim piśmie skierowanym na ręce pani marszałek Kidawy-Błońskiej wskazuje, iż przyczyną kłopotów JSW jest „spadająca produkcja i spadające ceny węgla i koksu od 2022 roku". Następnie pan minister przedstawia serię wypadków, jakie miały miejsce w kopalniach JSW, i uświadamia nas, że ceny węgla i koksu są cenami światowymi, zaś „JSW jest cenobiorcą".

Szanowny Panie Premierze, zdaje nam się, że pan minister nie rozumie naszej troski o dziesiątki tysięcy ludzi zatrudnionych w JSW oraz setki tysięcy żyjących na Śląsku osób, których sytuacja zależy od kondycji JSW. Pomija to, że sytuacja w JSW ma istotny wpływ na poparcie dla Koalicji w tej części Polski. Wyniki wyborów prezydenckich jasno pokazały, iż drastycznie pogarszająca się sytuacja w JSW wpłynęła na nastroje mieszkańców tego regionu. W samym Jastrzębiu-Zdroju nasz kandydat dostał ok. 40% poparcia, a w wielu okolicznych powiatach – 30%. To żółta, a może nawet czerwona kartka.

Pragniemy zwrócić uwagę, iż od czasu powołania zarządu JSW w ubiegłym roku spółka wykazuje wielomiliardowe straty. W I kwartale tego roku strata JSW to ok. 1,5 miliarda PLN. Spółka „przepaliła" w tym okresie prawie 5 miliardów, a jej zasoby gotówkowe wystarczą może na miesiąc czy dwa! W I kwartale spółka nie wydobyła nawet 3 milionów t węgla, a planuje w ciągu roku wyprodukować prawie 14 milionów t!

Jak pan minister Kropiwnicki widzi dalsze funkcjonowanie tej spółki? Nie wiemy.

Jesteśmy zdumieni stwierdzeniami dotyczącymi spadających od 2022 r. cen surowców. Wszyscy doskonale wiemy, iż wojna na Ukrainie spowodowała drastyczny skok cen gazu, węgla i innych surowców. Od dziesiątków lat nie notowano takich cen. Pragniemy zwrócić uwagę, iż dzisiejsze rynkowe ceny węgla koksującego nie odbiegają od średnich cen z poprzednich lat (z wyłączeniem cen z okresu 2022–2023, czyli z okresu szoku cenowego). To, że spółka jest „cenobiorcą", nie jest odkryciem na miarę Nobla – tak funkcjonują globalne rynki surowców.

Pan minister Kropiwnicki przedstawia nam ponadmiliardowe „oszczędności", jakie JSW czyni w obszarze inwestycji. Nas to niepokoi. Jak będzie wyglądać produkcja w JSW za rok czy za 2 lata, skoro tnie się inwestycje? Trudno sobie wyobrazić, iż brak inwestycji nie przełoży się na spadek produkcji.

Pan minister nie odniósł się do kwestii zatrudnienia za dziesiątki milionów złotych firmy doradczej z pominięciem prawa zamówień publicznych! Przedstawia nam tylko „sukcesy" w ramach planu transformacji, jaki ma być wdrażany przez spółkę w ciągu kolejnych lat. My pytamy: jak spółka ma przeżyć następne 6–12 miesięcy?

Ze strony spółek świadczących usługi na rzecz JSW słyszymy o drastycznych cięciach zamówień, wypowiadaniu umów i braku nowych przetargów. To świadczy o tym, iż w JSW nie ma gotówki, brakuje płynności bieżącej. Spółki córki JSW, w tym JSW KOKS, nie posiadają również środków na realizację swoich inwestycji, a ich zdolności produkcyjne wykorzystywane są tylko w ok. 70%.

Szanowny Panie Premierze, odpowiedź pana Kropiwnickiego wskazuje na brak zrozumienia dramatycznej sytuacji JSW. Jako senatorowie w dużej części związani z tym regionem obawiamy się, iż konsekwencje utraty płynności JSW będą miały ogromny negatywny wpływ na cały region Śląska. Nie rozumiemy,

dlaczego spółka pod nadzorem MAP nie zabezpieczyła długoterminowego finansowania jeszcze w zeszłym roku, dlaczego nie wdrożyła własnymi siłami realnego planu wzrostu produkcji i nie zapanowała nad rosnącymi kosztami.

Od pracowników JSW i od naszych wyborców dochodzą głosy rozgoryczenia dotyczące posiłkowania się zewnętrznymi doradcami. Zostali oni zaangażowani przez zarząd, choć nie mają doświadczenia w górnictwie! Nasuwa się pytanie, czy rada nadzorcza wybrała kompetentny zarząd.

Czas płynie, a JSW wyczerpała zasoby gotówkowe zgromadzone w tzw. funduszu stabilizacyjnym. Spółka stoi teraz na progu utraty płynności. W ostatnim tygodniu JSW wydała raport bieżący, wskazując na odmowę Ministerstwa Klimatu i Środowiska w zakresie zwrotu tzw. podatku solidarnościowego. Dziwi nas, iż spółka oparła swoje dalsze funkcjonowanie na zwrocie podatków zapłaconych kilka lat temu, a teraz zamierza „zaskarżać decyzję ministerstwa". Czy czeka nas spór spółki Skarbu Państwa z ministerstwem?!

Wydaje nam się, iż brak jest tutaj planowania strategicznego i działań długoterminowych, na których podjęcie czas był jeszcze w 2024 r. Negatywne skutki utraty płynności przez JSW będą dla regionu Śląska dramatyczne.

Prosimy pana premiera o osobistą interwencję w MAP w sprawie JSW.

Z wyrazami szacunku
Henryk Piotr Siedlaczek
Beata Małecka-Libera
Marcin Zawiła
Agnieszka Gorgoń-Komor
Andrzej Dziuba
Maciej Kopiec
Gabriela Morawska-Stanecka
Tadeusz Jarmuziewicz
Joanna Sekuła
Zygmunt Frankiewicz
Artur Dunin